



Październik, Nr 10/2026 (287)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

*Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli.
Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się
znowu pod jarzmo niewoli.*
Ga 5,1



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL **25160014621816836860000001**

KOD SWIFT: PPABPLPK

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. 00 48 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. Wojska Polskiego 47

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Zdjęcie na okładce: Wojciech Froehlich

Korekta: Anna Froehlich

Słowo duszpasterza

Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli.
Ga 5,1



ks. Wojciech Froehlich

proboszcz

Drodzy Czytelnicy!

Przez kilka miesięcy, a może już kilkanaście, mam okazję bywać w słujskim areszcie śledczym, gdzie spotykam się z jednym z osadzonych. Przed każdą wizytą, trochę z humorem mówię, że idę do więzienia i jak tylko wyjdę to zrobię to czy tamto. Takie słowa wywołują nieraz uśmiech, albo lekkie zakłopotanie na twarzach moich rozmówców... Żarty, żartami ale zawsze kiedy wychodzę w tego miejsca towarzyszy mi taka refleksja - jak dobrze, że mam drzwi otwarte na wolność... Nie wiem jak dałbym radę przetrwać w takim przybytku, gdzie o wszystko trzeba pisać wnioski, gdzie tylko dwa razy w tygodniu można porozmawiać przez telefon z rodziną, gdzie kąpiel jest możliwa dwa razy na tydzień. Trudno mi sobie wyobrazić siebie w warunkach ograniczenia wolności, bo jest ona dla mnie, ale myślę, że dla większości ludzi czymś oczywistym. Jednak dopiero w zderzeniu z miejscem izolacji, odosobnienia i per-

spektywą kilku, kilkunastu lub kilkunastu lat życia w takich warunkach nabiera znaczenia swojej bezcenneści.

Zapewne większość tych, którzy przebywają w odosobnieniu także ma swoją wizję wolności, ale muszą na nią poczekać. My ją mamy!

Hasło października wyraźnie mówi o tym, że dzięki Chrystusowi, dzięki Jego ofierze każdy z nas otrzymał uwolnienie od tego, co nas na co dzień zniewala i z czym często sobie zupełnie nie radzimy. Uwolnił nas od grzechu, który dystansuje nas od Boga i skazuje na potępienie. Apostoł Paweł motywuje nas do tego, abyśmy nie ulegali temu, co zniewala i odbiera radość życia, ale abyśmy zawsze spoglądali na Tego, który przyszedł na świat aby dać każdemu i każdej z nas prawdziwą wolność!

Z wdzięcznością za Was
i z błogosławieństwem
Wasz Duszpasterz

Wdzięczni!



Ks. Wojciech Froehlich

Proboszcz

...że podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejiesz go, a od swojego współbrata się nie odwrócisz. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza poranna i twoje uzdrowienie rychło nastąpi; twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą, a chwała Pańska będzie twoją tylną strażą. Gdy potem będziesz wołał, Pan cię wysłucha, a gdy będziesz krzychał o pomoc, odpowie: Oto jestem! Gdy usuniesz spośród siebie jarzmo, szydercze pokazywanie palcem i bezecne mówienie, gdy głodnemu podasz swój chleb i zaspokoisz pragnienie strapionego, wtedy twoje światło wszędzie w ciemności, a twój zmierzch będzie jak południe, i Pan będzie ciebie stale prowadził i nasyci twoją duszę nawet na

pustkowiach, i sprawi, że twoje członki odzyskają swoją siłę, i będziesz jak ogród nawodniony i jak źródło, którego wody nie wysychają.

Iz 58 7-10

Umiłowani w Panu!

Kiedy odczuwamy wdzięczność? Wtedy gdy coś otrzymujemy, kiedy coś dzieje się po naszej myśli. Wdzięczni jesteśmy za coś, za kogoś...

Dzisiaj też nasze serca przepełnia wdzięczność - i za coś, i za kogoś! Taki jest wydzwitek święta, które nazywamy Dziękczynnym Świętem Żniw. Najczęściej przypada w pierwszą niedzielę października, ale może się zdarzyć, że jest to ostatnia niedziela

września. Mniejsza o to kiedy przypada. Najważniejsze, że jest to dzień okazywania wdzięczności. Dobrze, że jest taki dzień, ale czy to ułatwia sprawę naszej wdzięczności wobec Boga? Jaką refleksję, oprócz oczywistej wdzięczności, powinno on w nas wzbudzić? To, że mamy pod dostatkiem pożywienia, nie jest dla nas czymś nadzwyczajnym. Dawno minęły czasy, w których wszystko było towarem deficytowym i reglamentowanym. Dzisiaj możemy jedynie narzekać na to, że wszystko w zastraszającym

tempie drożeje i że na wiele rzeczy nas nie stać. Nasze podstawowe potrzeby są jednak zaspokojone, nie przymieramy głodem, nie musimy się

martwić czy jutro będziemy mieli co jeść.

Jest dla nas bardziej niż oczywiste to, że Pan Bóg dba o nas i za to chcemy okazywać Mu wdzięczność.

Dokładnie o tym czytamy w Ewangelii Łukasza, kiedy Jezus mówi: *Nie martwcie się o życie co będziecie jeść, ani o ciało w co się ubierzecie. Czy życie nie znaczy więcej niż jedzenie, a ciało niż ubranie. Zwróćcie uwagę na*

kruki. Nie sieją ani nie zbierają plonów, nie mają spichlerza ani składnicy, a jednak Bóg je żywi. O ileż więcej jesteście warci niż ptaki?

Są też jeszcze inne aspekty Działalnego Świąta Żniw. Na jeden w szczególności sposób zwraca uwagę słowo z księgi proroka Izajasza. Przeczytany fragment, można powiedzieć, jest częścią większej całości i dopiero po przeczytaniu szerszego kontekstu możemy zrozumieć lepiej te słowa.

Problemem w Izraelu była obłuda. Lud, a szczególnie jego religijni przy-

wódcy byli bardzo mocno osadzeni w przepisach prawa. Stosowali panujące zasady w najmniejszych detalach. Jedną z takich norm był post. Okre-

ślone były bardzo ściśle zasady jego zachowywania. Z przestrzeganiem postu związane były też określone nadzieje, których niespełnienie przez Boga wywołuje wątpliwości: *Dlaczego pościmy, a Ty tego nie widzisz? Dlaczego umartwiamy nasze dusze, a Ty tego nie zauważasz?* Tak się staramy, a Ty milczysz... można by było sparafrazować te słowa.



Izraelici żyją w przekonaniu, że ich, pełna religijnej poprawności, postawa powinna być miła Bogu, że Bóg powinien być z nich bardzo dumny... Jest jednak zupełnie inaczej... ponieważ ich postawa jest wyłącznie pozorna, brak w niej szczerości i prawdy, dlatego Izajasz wypowiada słowa, które nie tylko nie pochwalają, ale wręcz oskarżają. *Oto w dniu waszego postu załatwiacie swoje sprawy i uciskacie wszystkich swoich robotników. Oto gdy poście, kłóciecie się i spieracie, i bezlitośnie uderzacie pięścią. Nie poście tak, jak się pości, aby został wysłuchany wasz głos w wysokości.*

Wiele rzeczy, także w kościele, robimy „na pokaz”. Więcej, piękniej, nowocześniej, coraz bardziej ekscentrycznie, a jednocześnie coraz dalej od Ewangelii, coraz dalej od żywego Słowa, coraz dalej od Chrystusa. Dlatego jako przestrozę słyszymy dzisiaj słowa: *podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejiesz go, a od swojego współbrata*

się nie odwrócisz. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza poranna i twoje uzdrowienie rychło nastąpi; twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą, a chwała Pańska będzie twoją tylną strażą.

Nie post, nie umartwianie się, nawet nie nieustanne dziękowanie są Bogu miłe, ale nade wszystko nasza postawa miłości do bliźniego, nasze działanie na rzecz potrzebującego, umiejętność dzielenia się z innymi tym co mamy. To jest właściwa postawa człowieka postu i taki właśnie człowiek jest Bogu miły: *gdy głodnemu podasz swój chleb i zaspokoisz pragnienie strapionego, wtedy twoje światło wszędzie w ciemności, a twój zmierzch będzie jak południe, i Pan będzie ciebie stale prowadził i nasyci twoją duszę nawet na pustkowiach, i sprawi, że twoje członki odzyskają swoją siłę, i będziesz jak ogród nawodniony i jak źródło, którego wody nie wysychają.*

Zatem Święto Żniw wzywa nas z jednej strony do wdzięczności za

wszystko co mamy, z drugiej do diakonijnego zaangażowania. To zaangażowanie nie ma na celu przypisywania sobie jakichś zasług w formie dobrych



uczynków, które miałyby wpływ na nasze zbawienie, jak świadczą o tym słowa apostoła Pawła o zbawieniu z łaski, a nie z uczynków, ale jest ono naszym obowiązkiem ze względu na Chrystusa i dokonane przez Niego zbawienie najpierw przez krzyż, a dopełnione przez zmartwychwstanie.

W kontekście święta wdzięczności za stworzenie, za otaczający nas świat, nie możemy nie zwrócić uwagi na to jak obchodzimy się z tym, co Bóg nam dał w zarząd.

Zgodnie z tym, co czytamy w biblijnym opisie stworzenia świata Bóg powiedział do pierwszych ludzi: *Bądźcie płodni, rozmnażajcie się i wypełniajcie ziemię, podporządkowujcie ją sobie...* To zadanie spełniamy do dzisiaj. Czasami jednak można odnieść wrażenie, że zapominamy o tym, że ziemia nie jest naszą własnością, ale że naszym zadaniem jest ją przekazać kolejnym pokoleniom tak, jak nam przekazali ją nasi przodkowie. Nie wolno nam eksploatować ziemi do granic możliwości, bo w wielu wypadkach od tych granic dzieli nas bardzo niewiele. Dlatego

wszelkie działania na rzecz zachowania środowiska i jego ochrony są jak najbardziej naszym chrześcijańskim obowiązkiem.

Tak jak zawsze musimy zaczynać od „własnego podwórka”, od własnego domu. To tu zaczyna się nasza troska o świat, o przyrodę, o stworzenie. Tak jak dbamy o nasz dom, o porządek w nim tak też będziemy albo powinniśmy dbać o nasz wspólny dom, naszą planetę ziemię.

Jeśli my o nią nie zadbamy, to kto?

Wspomniałem na początku tego rozważania, że możemy być wdzięczni za coś, ale też za kogoś. Oczywiście w pierwszym rzędzie tymi, za których jesteśmy wdzięczni są nasi najbliżsi, nasi rodzice, nasze dzieci, nasi dziadkowie, przyjaciele. W kontekście kościoła też możemy mówić o wdzięczności za siebie nawzajem. Niech dobry Bóg, tak jak obiecuje to przez dzisiejsze Słowo, stale nas prowadzi a światło Jego Ewangelii niech działa przez nas i wskazuje innym drogę wdzięczności za wszystko i naszych bliźnich. Amen.

KOBIETY W AKCJI ZAPRASZAJĄ NA:

NORDIC WALKING

PIĄTKI
GODZ. 17.00
SZCZEGÓŁY:
504 092 562

LASEK POŁUDNIOWY
KIJE MOŻNA WYPOŻYCZYĆ
W PARAFII



EWANGELICKIE POMORZE MIEJSCA I LUDZIE



Słupsk i Pomorze Środkowe, to obszar, którego mieszkańcy są przywiązani do przestrzegania prawd biblijnych, ale i otwarci na nowinki religijne. Początki Reformacji na terenie miasta datuje się na 1517 r., kiedy to doszło do poważnego sporu z miejscowym duchowieństwem w sprawach podatkowych. Szerzenie podglądów Lutra zaowocowało przyjęciem luteranizmu przez słupszczyzan w 1525 r.

Po oficjalnym wprowadzeniu Reformacji Słupsk stał się miejscem pierwszej wizytacji kościelnej kierowanej przez J. Bugenhagena. Tutaj też siedzibę miała jedna z trzech superintendentur generalnych Pomorza.

Wiek XVIII obrodził aktywnością pietystów, którzy stworzyli jeden z najaktywniejszych na Pomorzu ośrodków tego ruchu. Istotną rolę w ruchu pietystycznym odgrywali duszpasterze z powiatu słupskiego. Jeden z nich P. Schimansky był herrnhutystą.

W XIX w. przychylność mieszkańców wobec nowinek religijnych oraz silne przywiązanie do prawd biblijnych, pozwoliły na działalność na tym terenie postaci znaczących w dziewiętnastowiecznym przebudzeniu religijnym, takich jak filozof F. Schleiermacher, czy kompozytor G. Knak.

W latach trzydziestych i czterdziestych XX w. na terenie Pomorza Środkowego w Kościele ewangelickim ścierały się wpływy faszystów i ich przeciwników. W opozycji wobec biskupów K. Thoma i L. Müllera działało wielu członków Kościoła Wyznającego, w tym m.in. D. Bonhoeffer.

W Informatorze Parafialnym prezentujemy miejsca i osoby ważne dla dziejów pomorskiego ewangelicyzmu.

OSIEKI ŁĘBORSKIE cz. 1.

Zarys dziejów

Osieki Łęborskie (niem. Ossecken) to wieś należąca do sołectwa Kierzkowo (Kerschkow) w gminie Choczewo, na terenie powiatu wejherowskiego, dawniej w powiecie łębskim.

W dokumencie kościelnym z 25 III 1284 roku Ossecken opisane jest jako własność biskupów kujawskich. W 1564 r. Ernst Weiher, starszy brat ewangelickiego biskupa kamieńskiego, Martina von Weihera, kupił Osieki Łęborskie, które wcześniej należały do klasztoru w Żukowie.

W 1605 roku Demetrius Weiher sprzedał wieś Georgowi von Krockow. Wioska przez ok. 2 stulecia pozostała w

posiadaniu rodziny Krockow. 8 XII 1726 roku całe Ossecken spłonęło.

Około 1784 r. w wiosce istniał folwark z dworem, cegielnią, kaznodzieją, kościelnym, 5 rolnikami, 5 chałupnikami, kowalem, gospodą - łącznie 34 gospodarstwa domowe.

W 1804 roku folwark został przejęty przez członka rodziny Jasmundów,

który sprzedał go następnie Wernerowi von Bülow. Majątek pozostał w posiadaniu rodziny Bülow do 1853 r. Po dalszych zmianach właścicieli majątek przeszedł w 1861 r. na Adolpha von Köllera.

W 1825 r. we wsi działała huta szkła, która produkowała zielone puste i płaskie szkło oraz przezroczyste szkło, sprzedając około 100 tys. butelek rocznie.

Na dzień 1 IV 1927 r. majątek Ossecken zajmował powierzchnię 2071 hektarów, a 16 VI 1925 r. okręg folwarczny liczył 340 mieszkańców. 30 IX 1928 r. wioska Ossecken została włączona do gminy Kerschkow, której ostatnim (od 1939) burmistrzem był Max Block.

W Osiekach w 2021 r. żyło 237 miesz-



Kościół i plebania ewangelicka (1930)

kańców, siedzibę ma Dom Seniora „Bryza” oraz LZS „Kłós” Osieki. Sołtysem Kierzkowa jest Laura Piotrowska.

Kościół w Osieku Lęborskim

Osiecki kościół z 1726 r. usytuowany został w centralnym punkcie wsi. Budynek kościoła ma wysuniętą wieżę o podstawie kwadratowej. Wieża w swym wnętrzu zwieńczona jest osmiokątną kopułą, a ściany posiadają ostrołukowe nisze. Wnętrze wieży dwukondygnacyjne, dzwonnica z jednym dzwonem z lat 20-tych XX w.

W jednonawowym wnętrzu nad nawą jak i prezbiterium strop drewniany częściowo maskujący konstrukcję więźby dachowej. Na ścianie zachodniej drewniana empora organowa, wsparta na czterech drewnianych belkach, pierwotnie stykająca się z emporą boczną, zawieszoną na ścianie wschodniej.

15 X 1826 r. kościół otrzymał nowe organy. Były sfinansowane wyśiłkiem ogółu parafian. Co kwartał zbierano składki: gospodarze po 5

Reichsgroschen, chałupnicy po 2 Rgr, parobkowie po 6 Fenigów Pokażną sumę przekazał właściciel majątku z Kurowa: Carl Georg Fliessabch. Organ zakupiono w Gdańsku za 300 Reichsthalerów.



Wnętrze kościoła (1932)

Łtarcz prawdopodobnie powstał po roku 1726 r. Centralnie umieszczony obraz przedstawia ukrzyżowanego Chrystusa. Ponad obrazem ozdobny kartusz zdobiony główką anioła na tle stylizowanej muszli oraz kampanulami, w polu kartusza litery A, P i Ω symbolizujące imię Chrystusa. Po lewej stronie obrazu między dwoma kolumnami korynckimi rzeźba pełnoplastyczna przedstawiająca Mojżesza, po prawej – rzeźba Jana Chrzciciela. W zwieńczeniu ołtarza na gzymsie postać figuralna Triumfującego Chrystusa. Po jego lewej stronie rzeźba personifikacji Wiary. Mensa



Empora organowa (ok. 2017)

współczesnego ołtarza utworzona jest z XIX-wiecznej płyty nagrobnej, pochodzącej z cmentarza przykościelnego.

Po lewej stronie prezbiterium

Ogrójcu oraz Jonasza z wielorybem.

Najciekawszym i najstarszym zachowanym elementem wyposażenia świątyni jest ośmioboczna chrzcielnica z piaskowca gotlandzkiego. Jej pochodzenie badacze datują na XV w., nie można wykluczyć jednak, że pochodzi już z XIII-XIV w. Ozdobiona jest naiwnymi motywami, które przedstawiają czteropłatkowy kwiat obok kielicha kwiatowego, liść akantu i liść róży, kroczącego zająca, lilię heraldyczną, lilię heraldyczną z łodygą, jeźdźca nad siedzącym zającem, lisa ponad gęsią. Podobne motywy oraz stylistyka wykazują podobieństwa do zdobnictwa w dawnym państwie krzyżackim.



Ambona (ok. 2017)



Chrzcielnica (ok. 2017)

znajduje się ambona przyścienna, korpus ambony pięcioboczny o trzech ściętych szerszych i dwóch węższych zdobionych u dołu lambrakinem W szerszych płycinach płaskorzeźby z przedstawieniami Chrystusa w

Parafia ewangelicka

Pierwsza wzmianka o wiosce z 1284 r. wymienia się kapłana Jacobusa. Przypuszcza się, że pierwsza świątynia powstała już za czasów Ottona z Bambergu. Najstarsza znana budowla kościelna była z drewna. W kościele nie było ławek, jedynie właściciele mieli zapewnione miejsca do siedzenia w pobliżu ołtarza. Parafia podlegała biskupom włocławskim. Ernest Weiher osadził w Osiekach pastora na stałe, gdyż Reformacja już wcześniej objęła Osieki. Katolicy i ewangelicy rywalizowali o kościół, który podczas tych sporów podupadł. E. Weiher powrócił na łono Kościoła katolickiego w 1585 r., ale Osieki pozostały w rękach protestanckich. W latach 1608 i 1621 odnotowano, że kościół był w

bardzo złym stanie.

W 1621 r. Georg von Krockow przejął wyłączny patronat nad parafią i wybudował nowy kościół. Ze starego kościoła wykorzystano misę chrzcielną i dzwon. W 1726 r. dwór oraz kościół zostały poważnie zniszczone przez pożar. Z budynku kościoła pozostała jedynie podstawa wieży. Ponowny pożar w 1811 r. strawił m.in. plebanię i nieco nadpalił kościół i aż do lat 70. XIX w. stan osieckiej świątyni budził wiele zastrzeżeń. Przeprowadzenie remontu było bardzo trudne, że względu na ogrom kosztów. Zachowała się trwająca ok. 30 lat i licząca 242 listy korespondencja pomiędzy radą parafialną a starostą oraz pomiędzy starostą a nadrzędnymi władzami kościelnymi w Koszalinie i odpowiednimi władzami Kościoła w Gdańsku.

W roku 1866 parafia osiecka obejmowała 24 miejscowości z 4005 duszami. W osieckim kościele w XIX w. dwa lub trzy razy do roku odprawiano nabożeństwa dla polskojęzycznych wiernych, mimo urzędowego zakazu używania języka polskiego. W 1835 r. uczęszczało na nie około 800 osób, w latach 50. XIX w. było ich 200.

W marcu 1887 r. parafia skupiała mieszkańców 29 wsi z 7 osadami i wieloma niewielkimi wybudowaniami. Z tej rozległej parafii w 1889 r. wydzielono miejscowości: Toliszczek (Burgsdorf), Gniewinko (Gnewinke), Bychowo (Bychow), Perlino (Gr. Perlin) i Perlino (Kl. Perlin), które zostały przydzielone parafii Gniewino

(Gnewin).

W 1903 roku mieszkańcy Ciekocina (Zackenzin), Sasina (Saszin), folwarku „Belle-Alliance” (Piękne Przyzierze”), Kurowa (Kurow), Choczewka (Chottschewke), Słajszewa (Schlaischow), Biebrowa (Bebberow) zostali objęci opieką przez parafię luterańską Ciekocino (Zackenzin).

2 IX 1904 roku w Wierzchucinie (Wierschutzin) konsekrowano nowo wybudowany kościół, który stał się siedzibą zboru filialnego.

Do 1945 r. do Parafii luterańskiej w Osiekach Łęborskich należeli ewangelicy z Choczewa (Gotendorf, do 1937/38 Chottchow), Jackowo (Jatzkow), Kierzkowa (Kerschkow), Kopalina (Koppalin), Lublewa Łęborskiego (Lüblow), Lubiatowa (Lübtow), Prusewa (Prüssau), Słuchowa (Schlochow), Wierzchucina (Wierschutzin), Białogóry (Wittenberg) i Żelaznej (Hohenwaldheim, do 1937/38 Zelasen).

Po wkroczeniu Armii Czerwonej plebania służyła Rosjanom do przetrzymywania aresztowanych Niemców, a opiekę nad parafianami przejęła pastorkowa Erna Benkendorff (żona ks. Wernera Benkendorffa z Ciekocina). Do końca 1945 r. w pozbawionych duchownych parafiach Ciekocino, Sasino i Osieki odprawiała nabożeństwa i zajmowała się pomocą charytatywną i społeczną.

Jan Wild

Zwiastun EWANGELICKI

- Czasopismo prezentujące ewangelickie spojrzenie na świat.
- Co dwa tygodnie przygotowujemy dla czytelników artykuły, które:
 - budują wiarę, nadzieję i miłość,
 - informują o bieżących wydarzeniach w naszym Kościele w kraju i za granicą.



Wybierz dla siebie prenumeratę:



www.ksiegarnia.augustana.pl

PRENUMERATA PAPIEROWA

1. Prenumerata parafialna:

opłać prenumeratę papierową w swojej parafii, gdzie będziesz odbierać każdy numer

• 120 zł/półroczna • 240 zł/roczna

2. Prenumerata indywidualna:

prenumerata papierowa, wysyłana pocztą

• 170 zł/półroczna • 340 zł/roczna

PRENUMERATA CYFROWA



3. Prenumerata cyfrowa:

<https://zwiastun.pl/sklep/>

dostępna w komputerze, tablecie, telefonie

• 85 zł/półroczna • 170 zł/roczna



Masz pytania? Skontaktuj się z nami:

✉ ksiegarnia@augustana.pl

☎ 798 280 775

Od początku trwania akcji prezenty z Polski trafiły do ponad 118 000 dzieci. Dziękujemy!

prezent pod choinkę



**DOŁĄCZ DO OGÓLNOPOLSKIEJ AKCJI CHARYTATYWNEJ
ZATRÓSZCZ SIĘ O INNYCH I ZRÓB PREZENT DLA DZIECI
Z UKRAINY, RUMUNII I BULGARII
POMÓŻ NAM SPAKOWAĆ MIŁOŚĆ**

POPRAZEC AKCJĘ MOŻEMY RAZEM:

- NIEŚĆ POMOC TYM, KTÓRZY JEJ POTRZEBUJĄ
- POKAZAĆ, ŻE MAJĄC NIEWIELE, TEŻ MOŻNA SIĘ DZIELIĆ
- UCZYĆ EMPATII I WRAŻLIWOŚCI
- DAĆ SPOSOBNOSĆ DO CHARYTATYWNEJ AKTYWNOŚCI

**Więcej szczęścia jest
w dawaniu niż w braniu.
Dzieje Apostołów 20,35**

www.prezent.cme.org.pl



JOANNICI
Z MIŁOŚCI DO ŻYCIA



Organizator: Caritas Międzynarodowej Wspólnoty Chrześcijańskiej w RP
Partnerzy: Caritas Międzynarodowej Wspólnoty Chrześcijańskiej w RP
i Stowarzyszenie „Między Dziećmi” Oddział Śląski





jesień

muzyczne wieczory

w kościele ewangelickim

2026

14 PAŹDZIERNIKA | GODZINA 19.00
MUZYKA ŚLĄSKA NA ŚLĄSKICH ORGANACH
MACIEJ BABNIS | SŁUPSK/GDAŃSK

11 LISTOPADA | GODZINA 17.00
KONCERT Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI
MICHAŁ MARKUSZEWSKI | WARSZAWA

kościół ewangelicki
Słupsk | ul. Słowackiego 40

PROJEKT DOFINANSOWANY PRZEZ MIASTO SŁUPSK | WSTĘP WOLNY



PARAFIA
EWANGELICKA ALBERTUSHA
W SŁUPSKU



Słupsk

O tym, co za nami

Plener malarski

Od 24 do 28 sierpnia w Swołowie odbył się pierwszy międzynarodowy



plener malarski. Uczestniczyły w nim członkinie Klubu KAWON oraz artystki i artysta z Niemiec z Koła Przyjaciół Sztuki w Zehdenick. Efektem kilkuninowego spotkania są prace, które znajdą się w kalendarzu ściennym na 2027 rok. Projekt odbył się dzięki dofinansowaniu z Kościoła Północnych Niemiec (Pommerscher Kirchenkreis).

Ekumeniczne Wakacje

W dniach 31 sierpnia - 2 września br. realizowany był projekt pt. *Ekumeniczne Wakacje - Polska Wschodnia*. Tym razem grupa osób z niepełnosprawnościami ze Słupska, Lęborka i Wejherowa udała się do Lublina i Zamościa. W programie wyjazdu znalaz-



zło się zwiedzanie Kazimierza Dolnego nad Wisłą, Lublina gdzie uczestnicy brali udział w warsztatach pieczenia cebularza, zwiedzili Muzeum Wsi

Lubelskiej oraz renesansowego Zamościa. W trakcie pobytu uczestnicy wysłuchali dwóch prelekcji ekumenicznych. Pierwszej w cerkwi grekokatolickiej w lubelskim skansenie, którą wygłosiła p. Oksana Basaraba, drugiej w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Lublinie, którą zaprezentował ks. Grzegorz Brudny. Po prelekcji uczestnicy zostali ugośczeni ciastem i kawą.

Dzięki dobrej lokalizacji hotelu (Dom na Podwalu) uczestnicy mogli korzy-



stać z wieczornych atrakcji starego miasta Lublina. Po wizycie w Lublinie trasa wycieczki wiodła do Zamościa gdzie uczestnicy z przewodnikiem

zwiedzili miasto a na koniec spożyli posiłek w Ormiańskich Piwnicach. W drodze powrotnej na Pomorze mieliśmy niepowtarzalną okazję gościć u jedynej w Polsce rodziny Amiszów -



Anity i Jacoba Martinów mieszkających niedaleko Janowa Lubelskiego. Razem z nimi było czworo ich dzieci Ruben, Stefan, Zosia i Ilona. Mogliśmy się dowiedzieć o wyznawanych przez nich zasadach i o tym jak żyje się tak „egzotycznej” rodzinie w Polsce.

Projekt Ekumeniczne Wakacje Polska Wschodnia został dofinansowany przez Pomorski Urząd Marszałkowski w Gdańsku oraz Diakonię Polską.

Łupawska Megaorientacja

W sobotę, 5 września, na zaproszenie Nadleśnictwa Łupawa kilkoro na-



szych parafian uczestniczyło w *Łupawskiej Megaorientacji*, która polegała na wędrówce przez las i zdobyciu naklejek w określonych punktach trasy. Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby wszystko przebiegło bezpiecznie i zgodnie z regulaminem, ale przede wszystkim by wszyscy mieli mega radość z wydarzenia. Na koniec na wszystkich czekał gorący posiłek. Pogoda nie należała do najlepszych, ale wydarzenie można uznać za jak najbardziej udane. Zapraszamy większą liczbę uczestników z naszej Parafii na przyszły rok.

Wycieczka do Jasienia

Kolejna, tym razem kilkugodzinna, wycieczka w ramach projektu *Samodzielni i Aktywni IV* miała miejsce do Jasienia. Uczestnikami wycieczki byli członkowie Klubu KAWON oraz kilkoro naszych parafian. Jasień jest pięknie położoną wsią nad jeziorem o takiej samej nazwie. Przy okazji pobytu w Jasieniu mogliśmy zwiedzić



najstarszy (poewangelicki) kościół o konstrukcji szachulcowej na ziemi bytowskiej, gdzie kurator naszej parafii i historyk Jan Wild przekazał kilka informacji o historii kościoła. Od 1945 roku kościół służy wspólnocie rzymskokatolickiej i jest kościołem filialnym Parafii w Rokitach. Po zwie-

dzeniu kościoła wszyscy udali się do miejscowej *Rybakówki* mieszczącej



się na samym brzegu jeziora na obiad. Sprzyjająca piękna pogoda dopełniła całą wycieczkę, z której wszyscy wrócili w bardzo dobrych nastrojach. Wyjazd odbył się dzięki dofinansowaniu z PFRON.

Forum Kobiet Luterzańskich

W dniach 18–20 września 2026 roku Łódź stała się ogólnopolskim centrum spotkań ewangelickich kobiet. Gościnne progi Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Mateusza przy ul. Piotrkowskiej otworzyły się dla blisko 150 uczestniczek, które przyjechały z całego kraju – reprezentując wszystkie diecezje naszego Kościoła, a także zaprzyjaźnioną delegację kobiet z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego.

Trzydniowe spotkanie upłynęło pod wspólnym hasłem: „Nowa – nie z mojej siły, lecz z Boga”, zaczerpniętym z Księgi Objawienia św. Jana (21,5): „...oto wszystko nowym czynię”.

Wydarzenie zainaugurowały w piątek warsztaty teatralne („Siła KobieTY”), które dały przestrzeń do ekspresji emocji i odkrywania wewnętrznej pewności siebie. Następnie uczestniczki miały okazję poznać wielokulturową historię Łodzi podczas spaceru z przewodnikiem. Natomiast wieczorem miał miejsce panel prowadzony przez Annę Olek poświęcony figuram biblijnym, który wprowadził uczestniczki w czas integracji i budowania wspólnoty pod hasłem „poznajMY się”.

Kluczowym punktem sobotniego programu był wykład główny, który wygłosiła bp Paulina Hławiczka-Trotman, Zwierzchniczka Kościoła



Luterańskiego w Wielkiej Brytanii. W swoich rozważaniach poruszyła temat Bożej łaski jako siły pozwalającej stawiać czoła życiowym pęknięciom, kryzysom i szukaniu nowej tożsamości w Bogu.

Sobotnie popołudnie wypełniły intensywne warsztaty tematyczne. Uczestniczki mogły pracować w ramach czterech odmiennych, inspirujących sekcji:

(„NowaJa w świetle Słowa”) – ks. Halina Radacz przybliżyła losy kobiet biblijnych w momentach ich życiowych zwrotów;

(„NowaJa – Her Story”) – Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska moderowała międzypokoleniową dyskusję o roli i historii kobiet w Kościele;

(„NowaJa – od środka”) Beata Wolfram-Krukowska skupiła się wokół zrozu-

mienia własnych potrzeb, uczuć, granic oraz mechanizmów obronnych - Gdzie kończą się ja, a zaczynają oczekiwania innych?;

(„NowaJa – z kawałków w całość”) ks. Katarzyna Rudkowska poprowadziła

warsztat kreatywny z filcowania na sucho z mottem: „nie każda przemiana musi zaczynać się od słów. Czasem potrzebujemy ciszy, koloru, dotyku i chwili skupienia, by zobaczyć, co w nas chce się ukształtować i powoli układa się na nowo”. W tym inspirującym warsztacie udział wzięła grupa kobiet z naszej parafii. Powstały wspaniałe, pełne koloru obrazy. Okazało się, że praca manualna z luźnymi, niepozornymi włóknami filcu stała się namacalną, głęboką metaforą życiowych przemian. Wspólnie odkrywałyśmy, jak z rozproszonych kawał-



ków codzienności powoli kształtuje się trwała, nowa i spójna całość.

Zjazd zakończył się w niedzielę uroczystym nabożeństwem z Komunią Świętą w kościele św. Mateusza. Służbę ołtarzową i Słowo Boże zwiasto-

wały obecne na Forum duchowne, a podniosłe kazanie wygłosiła bp Paulina Hławiczka-Trotman. 33. Forum Kobiet Luterzańskich pozostanie w pamięci uczestniczek jako czas niezwykłej kobiecej energii, głębokich rozmów, wzajemnego wsparcia oraz duchowego pokrzepienia. Dziękujemy organizatorom z Synodalnej Komisji ds. Kobiet oraz łódzkiej parafii za wspaniałe przygotowanie tego logistycznego i duchowego przedsięwzięcia. Do zobaczenia za rok! Uczestnictwo delegatek ze Słupska zostało wsparte finansowo ze Środków Diakonie Mecklemburg-Vorpommern.

A. Lis

Konfirmacja w Dublinie

W 16. niedzielę po Trójcy Św. (20.09) w luterzańskim kościele St. Finians w Dublinie odbyła się konfirmacja Mileny i Dawida. Młodzi ewangelicy mieszkający w Irlandii, po rocznym kursie przygotowawczym (online) złożyli swoje konfirmacyjne ślubowanie i wyznanie wiary. Na dalszą drogę życzymy im Bożego błogosławieństwa i tego aby wiara i zaufanie Bogu zawsze odgrywały ważną rolę w ich życiu. Polskie nabożeństwa ewangelickie w Dublinie odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie www.dublin.luteranie.pl

Diecezjalna Konferencja Duchownych

W parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Turku odbyła się wrześniowa Diecezjalna Konferencja Duchownych. Po raz pierwszy oficjalnie jako duchowna Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej udział w niej wzięła ks. Adriana Gabrys z Leszna. Wśród omawianych tematów były sprawy bieżące jak również przygotowania do wydarzeń na terenie DPW takich jak Śniadanie dla Kobiet, OZME, Synod Diecezjalny, Prezent pod Choinkę itp. Konferencja odbyła się w miejscowej pastorówce przy zabytkowym kościele Łaski Bożej, a przewodniczył jej biskup Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej ks. bp Marcin Hintz.



Humor z befką

W młodym małżeństwie mąż prawie całą pensję oddawał żonie na wydatki domowe. Aby pieniądze były racjonalnie wydawane, żona pod koniec miesiąca przedstawiała listę swoich wydatków. Męża zastanowiła jednak pozycja: "500 zł na cele religijne". Zapytał więc żony, co to były za cele. W odpowiedzi usłyszał: Mój nowy kapelusz na Święta Bożego Narodzenia.

Na katechezie (katolickiej) ksiądz pyta dzieci:

- Jaki jest pierwszy sakrament?
- Małżeństwo - odpowiada dziewczynka
- A właśnie, że nie, bo chrzest - odpowiada ksiądz
- O nie, proszę księdza - protestuje uczennica - Ja pochodzę z porządnej rodziny, u nas najpierw jest małżeństwo, a dopiero potem chrzest!

Ksiądz pyta dzieci na lekcji religii: - Kto to jest: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty? A dzieci chórem: - Ich Troje...

Kłótnia małżeńska:

- Kiedy za ciebie wychodziłam, musiałam być ślepa i głucha! - złości się żona.
- No i widzisz, kochanie, z jakich ciężkich przypadłości wyzdrowiałaś przy mnie...

Czego uczy nas przypowieść o robotnikach w winnicy, z których każdy otrzymał jednakową zapłatę, bez względu na to, czy przyszedł o godzinie pierwszej, czy dopiero o jedenastej? - pyta katecheta na lekcji religii. Żeby się za bardzo nie spieszyć do pracy.

Na lekcji religii katecheta krzyczy na Jasia:

- Twój tatuś będzie miał przez ciebie siwe włosy!
- Jasiu na to, jak gdyby nigdy nic:
- Ale się będzie cieszył! Teraz jest łysy!

CO NAM W DUSZY GRA

Na tych stronach Informatora Parafialnego publikowane będą artykuły, informacje, ciekawostki, recenzje i inne teksty przygotowane przez szersze grono autorek/autorów z naszej Parafii. Wraz z grupą *Kobiety w Akcji* zapraszamy do redagowania tekstów dotyczących Waszych zainteresowań związanych z wiarą, kościołem, wspólnotą, czy też Waszym doświadczeniem Boga i Jego stworzenia, którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami Informatora Parafialnego. Materiały do kolejnego numeru przyjmujemy do każdego 20-go dnia poprzedniego miesiąca. Zapraszamy do systematycznej współpracy!



Empatia

Tulisz tęsknotę
za człowieczym sercem
przy dźwięku łyzy drżącej
diamentową wstążką
opadającej.

Wyczekujesz słów
cichej uważności
do ust podawanych
z lekko słodką nutą
lecz zapomnianych.

Wypruwasz szeptem
szkarłatną serca nić
splątana z nadzieją
na świat powrócić.

A. Lis

Król bliski ludziom i Bogu. Fenomen współczesnej monarchii norweskiej.

We wrześniu współczesna Skandynawia pogrążyła się w głębokiej, szczerzej żałobie, gdy świat obiegła nagła wiadomość o odejściu Jego Królewskiej Mości króla Haralda V. Choć od tego niezwykle bolesnego momentu minął już dokładnie miesiąc, pamięć o ukochanym monarsze pozostaje żywa w sercach milionów poddanych. Śmierć króla zmusiła Norwegów do głębokiej refleksji nad istotą ich własnej tożsamości narodowej oraz nad unikalną rolę, jaką korona odgrywa we współczesnym świecie. Harald V zapisał się w historii nie jako odległy, wyniosły władca, lecz jako niezwykle aktywny i szczerze zaangażowany uczestnik codziennego życia społecznego. Jego nieustanna aktywność w sprawach obywateli przejawiała się w licznych inicjatywach charytatywnych, wspieraniu edukacji oraz głębokim szacunku dla mniejszości narodowych. Istotnym filarem jego wieloletniej działalności była także oficjalna i osobista aktywność w ramach ewangelicko-luterańskiego Kościoła Norwegii, gdzie przez dekady pełnił funkcję formalnej głowy Kościoła, a po reformach konstytucyjnych pozostał jego zdeklarowanym opiekunem oraz symbolem religijnej ciągłości państwa.

Ogromne poruszenie narodu po stracie monarchy ukazało bezprecedensową więź łączącą dynastię ze

społeczeństwem. Przed Pałacem Królewskim w Oslo wyrosło prawdziwe, zapierające dech w piersiach morze kwiatów, płonących zniczy i osobistych listów pożegnalnych. W mediach oraz na ulicach norweskich miast zaczęły krążyć setki poruszających wspomnień zwykłych obywateli. Ludzie z rozrzewnieniem opowiadali o królu, który bez cienia sztucznego dystansu potrafił łączyć z nimi ryby na otwartym morzu, rozmawiać o codziennych troskach i serdecznie żartować z napotkanymi na szlaku przechodniami. To właśnie ta naturalna bezpośredniość sprawiła, że Harald V cieszył się niezmiennie potężnym, niesłabnącym poparciem społecznym, udowadniając całemu światu, iż autorytetu współczesnego władcy nie buduje się na strachu, lecz na bliskości i wzajemnym szacunku.

Zrozumienie fenomenu norweskiej korony wymaga jednak spojrzenia na jej głębokie, historyczno-religijne korzenie. Warto zauważyć, że królowie w Norwegii nie są koronowani od 1806 roku, lecz podlegają uroczystemu obrzędowi konsekracji, zwanemu „volsing”. Ta wyjątkowa tradycja religijna ma swoje serce w monumentalnej, gotyckiej katedrze Nidaros w Trondheim, która historycznie stanowi duchowe centrum kraju. Podczas ceremonii konsekracji monarcha nie wkłada korony na głowę jako symbolu absolutnej władzy

politycznej. Zamiast tego król klęka skromnie przed ołtarzem, a główny biskup Kościoła Norwegii udziela mu



Katedra Nidaros w Trondheim –
duchowe centrum Norwegii

uroczystego błogosławieństwa, symbolicznie powierzając jego rządy Boskiej opiece oraz zobowiązując go do wiernej służby całemu narodowi.

Współcześnie ten religijny rytuał zyskuje zupełnie nowe, absolutnie kluczowe znaczenie. W dobie postępującej laicyzacji i sekularyzacji zachodnich społeczeństw, uroczysta konsekracja nowego króla stanowi jedno z najważniejszych narzędzi utwierdzenia roli luterńskiego Kościoła Norwegii w przestrzeni publicznej. Choć formalny rozdział Ko-

ścioła od państwa stał się faktem, sakralny wymiar instytucji monarchii sprawia, że tradycja luterńska wciąż pozostaje najważniejszym kulturowym spoiwem całego narodu. Król jako osoba konsekrowana niezwykle skutecznie łączy dawną przeszłość z nowoczesną teraźniejszością, przypominając mocno zlaicyzowanemu społeczeństwu o chrześcijańskich fundamentach jego etosu i tożsamości.

Co ciekawe, materialne symbole tej władzy również trwale powiązane z historyczną stolicą duchową kraju. Zgodnie z wyraźnym życzeniem pierwszego nowożytnego króla norwesko-szwedzkiego, Karola Jana, norweskie regalia królewskie, w tym korona, berło i jabłko, są na stałe przechowywane w Trondheim, a nie w politycznej stolicy. To symboliczne rozdzielenie cennych insygniów od



codziennego centrum władzy w Oslo dobitnie podkreśla, że suwerenność państwa ma wymiar wyższy, zakorzeniony w bogatej historii oraz sakralnej tradycji Nidaros.

nabożeństwach i uroczystościach państwowych, siedząc ramię w ramię ze zwykłymi ludźmi, a nie wyłącznie w otoczeniu wyselekcjonowanych, elitarnych gości. Ta wyjątkowa, pełna zaufania otwartość wspornie legity-



Płaszcz koronacyjny

Ostatecznie największą siłą norweskiej monarchii pozostaje jej zdumiewająca, autentyczna zdolność do bycia blisko zwykłych ludzi, co wyraźnie wyróżnia ją na tle innych europejskich dworów. W Norwegii nie spotka się monumentalnych płotów, potężnych zasieków ani uzbrojonych strażników odgradzających rezydencje królewskie od obywateli. Monarcha i jego rodzina regularnie uczestniczą w ogólnospołecznych, otwartych

mizuje instytucję monarchii w nowoczesnym, dynamicznym świecie, jednoznacznie pokazując, że król jest żywym symbolem jedności narodowej, który potrafi skutecznie zintegrować sekularne społeczeństwo wokół tradycyjnych wartości chrześcijańskich oraz demokratycznych. Ponadto, ta unikalna więź udowadnia, że tradycja i nowoczesność mogą współistnieć w pełnej harmonii.

Kamil Basiński

Zniknęły z map. Nie z ziemi.

Zostało po ewangelikach na Pomorzu więcej, niż się sądzi — przede wszystkim cmentarze: bez tablic, bez ogrodzeń, często już bez nagrobków. **381 z nich czeka na sprawdzenie, a przy 223 nie wiemy nawet, gdzie dokładnie leżą.** Na to nie odpowie żadne archiwum. Odpowie mieszkaniec, w pięć minut.



Jak można pomóc

- 1 Sprawdzić, czy to miejsce istnieje**
„Jest, w kępie drzew za ostatnim domem” albo „nie ma śladu”. Obie odpowiedzi są tak samo cenne.
- 2 Wskazać, gdzie dokładnie leży**
Znacznik z telefonu albo opis drogi: przy której drodze, za którym domem.
- 3 Zrobić zdjęcie**
A jeśli stoją tam kamienie z czytelnym napisem — także napisu. Nazwiska z nich bywają jedynym śladem po rodzinach.
- 4 Zapytać najstarszych sąsiadów**
Pamiętają to, czego nie ma w dokumentach: kiedy zniknęło ogrodzenie, dokąd wywieziono kamienie.

To są groby. Prosimy nie wchodzić na teren prywatny bez pytania właściciela i niczego nie czyścić ani nie przestawiać — nieumiejętne czyszczenie niszczy dawne napisy bezpowrotnie.



Zeskanuj telefonem
lista wsi według gmin
albo wpisz:
poewangelicku.pl/teren

Napisz, co zastałeś — choćby jedno zdanie

lukasz@plexisystem.pl

Atlas prowadzi lukasz Sikorra, parafia ewangelicko-augsburska w Sopocie

PLAN NABOŻEŃSTW NA PAŹDZIERNIK/LISTOPAD 2026

DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK
04.10 Święto Żniw	12.00 	10.30  	
11.10 19. po Trójcy Św.		10.30  	8.30 
18.10 20. po Trójcy Św.		10.30 	
25.10 (zmiana czasu!) 21. po Trójcy Św.		10.30  	8.30
31.10 Święto Reformacji		17.00	
01.11 22. po Trójcy Św.		10.30  	
08.11 3. niedziela przed końcem RK		10.30 	
15.11 Przedostania niedziela RK		10.30  	8.30
22.11 Niedziela Wieczności		10.30  	
29.11 1. N. Adwentu		10.30  	8.30 

ZAPLANOWANE SPOTKANIA I WYDARZENIA

DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
03.10	10.00	Diecezjalne Śniadanie Kobiet	Toruń
14.10	19.00	Koncert Muzyczne Wieczory	kościół
17.10	10.00	Sprzątanie SCDiD	Traugutta 16
31.10	18.15	Spotkanie w Herbaciarni	Spichlerz Richtera